WYDANIE A

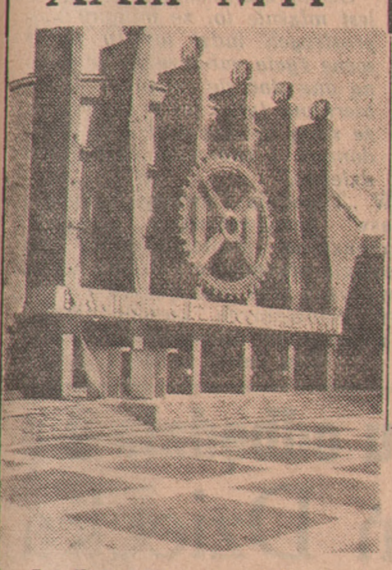
Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Piątek, 5 maja. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5 | Nr 123 (1617)

XXIII MTP



Pawilon przemysłu ciężkiego i eksponaty przemysłu hutniczego na XXIII MTP.
Foto — Film Polski

Wojna na Malajach

LONDYN (PAP) Jak donosi korespondent dziennika „Daily Telegraph and Morning Post" — w czasie wojny na Malajach brytyjskie siły lotnicze dokonały 511 nalotów na miasta i wsie malajskie. Korespondent podkreśla, że samoloty brytyjskie rzucają bomby i rakiety oraz ostrzeliwują ludność z broni pokładowej.

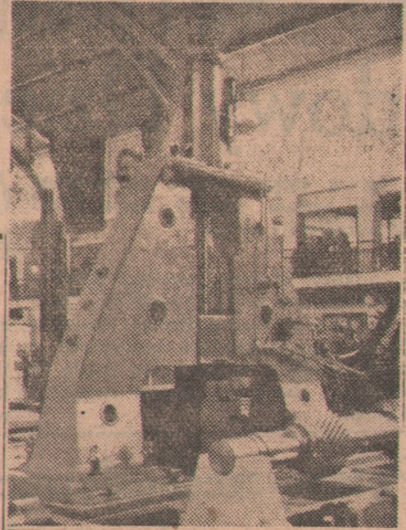
Miliony podpisów pod apelem sztokholmskim

Obrońcy pokoju na całym świecie potęgują swą działalność

W ostatnich dniach akcja obrońców pokoju wzmogła się na całym świecie, co w wielu wypadkach pozostawało w ścisłym związku z obchodem dnia 1 maja — międzynarodowego święta pracy i solidarności mas pracujących. Oto część zaledwie doniesień w tej sprawie jakie napływają nieustannie z różnych krajów.

WĘGRY

BUDAPESZT (PAP) Według ostatnich danych, na terytorium Węgier już 6.806.130 osób podpisało apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej. W kraju powstały 24.583 lokalne komitety obrońców pokoju.



INDIE

MOSKWA (PAP) Jak donosi z Delhi Agencja TASS, w ramach tygodnia walki o pokój w Bombaju i Delhi odbywa się z powodzeniem zbieranie podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W ostatnich dniach odbyły się liczne wiece obrońców pokoju, uczestnicy wieców wyrażali uznanie Związkowi Radzieckiemu i Generalissimusowi Stalinowi, jako organizatorowi i inspiratorowi walki o pokój i demokrację na całym świecie.

SZWAJCARIA

BERN (PAP) Narodowy komitet obrońców pokoju ogłosił w dzienniku „Voix Ouvriere" rezolucję w której oświadcza m. in.: „W różnych kołach szwajcarskich dowiedziano się z oburzeniem o zdumiewającej decyzji rządu francuskiego w stosunku do wielkiego uczonego i bojownika o pokój — Joliot-Curie. Wzywamy naszych rodaków, by w odpowiedzi na te jawne zakusy antypokojowe złożyli swe podpisy pod sztokholmskim apelem obrońców pokoju.

NIEMCY

BERLIN (PAP) Na kongres obrońców pokoju w Hamburgu wybrano przeszło tysiąc delegatów.

Rozpoczęta dnia 20 kwietnia w Niemczech zachodnich akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim zatacza coraz szersze kręgi ciesząc się poparciem zwłaszcza w masach pracujących. W licznych zakładach pracy liczba robotników składających swe podpisy dochodzi do 100 proc.

CHINY

PEKIN (PAP) Opublikowany tu został manifest przedstawicieli różnych wyznań religijnych (chrześcijan, buddystów i muzułmanów), popierający sztokholmski apel pokojowy. Manifest wzywa wszystkich wierzących Chińczyków, niezależnie od wyznania, by czynnie bronili pokoju światowego i występowali na rzecz zacieśnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK (PAP) Delegaci 12 organizacji związkowych, należących do CIO, AFL i niezależnych związków zawodowych okręgu nowojorskiego rozpoczęli kampanię zbierania podpisów pod petycjami, domagającymi się zakazu broni atomowej. Petycje te przesłane będą na wielki wiec w obronie pokoju, który odbędzie się w Waszyngtonie dnia 28 bm.

Sprawa obrony pokoju była głównym tematem zjazdu ogólnokrajowej rady pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów. Uczestnicy zjazdu potępiali równocześnie obecną antydemokratyczną politykę rządu USA.

Jako główny mówca wystąpił Tomasz Mann. Mówił on z pogardą o próbach reakcji amerykańskiej scharakteryzowania walki o pokój jako działalności „wywrotowej" i nazywania „komunistą" każdego obrońcy pokoju. Idea pokoju — stwierdził Tomasz Mann — nie jest wyłączną własnością żadnego kierunku politycznego.

Al. Zawadzki wicepremierem

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował Aleksandra Zawadzkiego wiceprezesem Rady Ministrów.

*

W związku z powołaniem na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Centr. Rady Związków Zaw., sekretariat CRZZ komunikuje, że plenum CRZZ, które odbędzie się w najbliższym czasie dokona wyboru nowego przewodniczącego CRZZ.

Nowy minister gospodarki komunikacyjnej

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował dotychczasowego szefa Kancelarii Cywilnej i Kancelarii Rady Państwa Kazimierza Mijala — ministrem gospodarki komunalnej.

Protest uczonych lubelskich

LUBLIN (PAP) Zebrani na manifestacji 1 majowej profesorowie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wyrażają najwyższe oburzenie na skutek zwolnienia prof. dr Joliot-Curie, ze stanowiska wysokiego komisarza dla spraw energii atomowej.

Prof. Pierre Cott w Szkole Prawniczej

WARSZAWA (PAP) Przybyły do Polski z grupą francuskich działaczy postępowych, zaproszonych na uroczystości 1 majowe prof. uniwersytetu paryskiego, b. minister Pierre Cott wygłosił w Wyższej Szkole Prawniczej im. Tadeusza Duracza wykład na temat „Prawo w służbie pokoju".

Prelekcja prof. Cott'a przerodziła się w demonstrację solidarności studentów z walczącym o niezależność i pokój ludem francuskim.

Pożyczka państw. odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi: W celu włączenia środków pieniężnych ludności do dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR postanowiła emitować 15-tą pożyczkę państwową odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w sumie 20 miliardów rubli na lat dwadzieścia. Obligacje pożyczki i związane z nimi premie są wolne od państwowych i miejscowych podatków i opłat.

Tylko 1 rok odsiedzi Graziani za swe zbrodnie

RZYM (PR) Graziani, b. marszałek faszystowskiej armii włoskiej, „wsławiony" okrucieństwami w stosunku do ludności abisyńskiej oraz w stosunku do partyzantów włoskich w okresie minionej wojny odsiedzi za swe zbrodnie karę tylko jednorocznego więzienia. Zapadły wczoraj w Rzymie wyrok na Grazianiego opiewa co prawda na 19 lat więzienia, jednak skazanemu zaliczono 4 lata pobytu w areszcie śledczym oraz zastosowano cały szereg przepisów amnestyjnych. Graziani nawet i przeciwko tej śmiesznej jednorocznej karze więzienia, która wywołała oburzenie w całych Włoszech, założył apelację.

Attlee o krok od upadku

LONDYN (PR) Rząd brytyjski Labour Party o mały włos nie poniósł porażki w Izbie Gmin. W głosowaniu nad propozycją obniżenia ministrowi komunikacji poborów o jeden symboliczny szyling wynik głosowania był remisowy: 278 głosów za i 278 przeciw. Dopiero interwencja neutralnego zazwyczaj przewodniczącego Izby Gmin uratowała rząd przed upadkiem.

Pogrzeb ofiar policji włoskiej

RZYM (PR) 5 milionów robotników włoskich wezwanych zostało do wstrzymania się od pracy na czas pogrzebu zabitych przez policję włoską dwóch robotników w Celano. Jak już informowaliśmy w okręgu Abruzzo odbył się 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko masakrze dokonanej przez policję i bojówki faszystowskie w Celano.

Dwie wystawy obrazujące dorobek Polski Ludowej w dziedzinie oświaty i kultury

WARSZAWA (PAP) Dnia 2 bm. w sali odbudowanego lokalu „Cafe Club" odbyło się uroczyste otwarcie wystawy *„Prasa w walce o pokój"* zorganizowanej w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa: członek Biura Politycznego KC PZPR — Al. Zawadzki, wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, H. Kołodziejski, J. Berman, E. Ochab, pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem, St. Matuszewski, członkowie Rządu: min. Skrzeszewski, min. Nieszporek oraz przedstawiciele KC PZPR, redaktorzy prasy stołecznej, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

W uroczystości wzięli również udział redaktor „Prawdy" organu CK WKP (b) Baranow oraz redaktorzy organów partii komunistycznych i robotniczych.

Otwarcia wystawy dokonał członek Rady Państwa — Al. Zawadzki, który wygłosił przemówienie obrazujące wspaniały rozwój oświaty, książki i prasy w Polsce Ludowej. (Streszczenie przemówienia podajemy osobno).

Po przemówieniu, przyjętym długotrwałymi oklaskami, obecni zwiedzili wystawę.

*

WARSZAWA (PAP) W bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego otwarta została wystawa pn. *„Nauka a budowa Polski socjalistycznej"*.

Na otwarcie przybyli: wiceminister oświaty — Krassowska, dyrektor departamentu nauki Min. Oświaty — Michajłow, rektor UW — prof. dr Wasilkowski, liczni profesorowie UW oraz młodzież akademicka.

„Obecna wystawa—powiedziała min. Krassowska przed dokonaniem aktu otwarcia — ukazuje na podstawie zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, w jaki sposób pracownicy nauki włączają swój wysiłek do twórczego wysiłku mas ludowych, budujących w Polsce socjalizm. Wystawa jest dowodem, że uczeni nasi coraz szerzej włączają się do światowej walki o pokój. Wystawa ukazuje wreszcie wspaniałe perspektywy rozwoju nauki w ustroju socjalistycznym".

Zwycięska fabryka otrzymała sztandar przechodni

KALETY (PAP) W Kaletach odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego rocznego etapu współzawodnictwa międzyzakładowego fabryk przemysłu papierniczego, połączona z wręczeniem sztandaru przechodniego załodze zwycięskiej fabryki.

Robotnicy fabryki w Kaletach zajęli w r. 1949 przodujące miejsce w przemyśle papierniczym, wykazując się najlepszymi osiągnięciami w zakresie podniesienia wydajności i dyscypliny pracy oraz racjonalizacji procesów produkcyjnych. Na czoło zwycięskiej załogi wysunęli się wybitni przodownicy pracy: Roman Starczewski, Andrzej Bardosz i Robert Sójka

Francuska fabryka samochodów ciężarowych w niebezpieczeństwie

GENEWA (PAP) Z Paryża donoszą, że dyrekcja fabryki samochodów ciężarowych „Villeme" w Nanterre zwolniła z pracy przeszło 200 robotników. To samo grozi 700 dalszym robotnikom. Fabryka ta znalazła się w trudnej sytuacji, gdyż amerykańskie firmy samochodowe zagarnęły zaopatrywane przez nią dotychczas rynki w Iranie i Meksyku.

Kongres FIAPP w 1951 r.

PRAGA (PAP) Na praskiej sesji rady FIAPP postanowiono, że kongres FIAPP odbędzie się w pierwszej połowie 1951 roku.

O podniesienie dobrobytu miasta i wsi

Chłopi Pomorza podejmują „czyn melioracyjny"

WARSZAWA (PAP) Konserwacja i budowa urządzeń wodno-melioracyjnych ma obecnie szczególne znaczenie w związku z realizacją zadań produkcyjnych rolnictwa w planie 6-letnim, a przede wszystkim w związku z koniecznością powiększenia bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli.

Dowodem zrozumienia wagi tych zagadnień jest fakt, że w licznych wypadkach chłopi w celu szybszej odbudowy istniejących urządzeń i budowy nowych występowali z inicjatywą pracy przy robotach wodno-melioracyjnych. W tym roku inicjatywa chłopów będzie ujęta w ramy organizacyjne i uzyska pełną pomoc władz. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa i R.R. w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa, partiami politycznymi, ZSCh. i organizacjami młodzieżowymi, organizuje w okresie od 10 maja do 10 czerwca br. „czyn melioracyjny" pod hasłem „Konserwacja urządzeń wodno-melioracyjnych, to podniesienie dobrobytu chłopa i robotnika — przez zwiększenie plonów".

Pierwszą gromadą, która podjęła „czyn melioracyjny" jest gromada Kosobudy w pow. Chojnice. Na zebraniu gromadzkim chłopi tej wsi postanowili w czasie od 10 maja do 10 czerwca br. uregulować odcinek przepływającej obok rzeki Niechwas, przy czym praca ta obejmie roboty ziemne, obliczane na ok. 10 tys. m sześć. Poza tym, jako zobowiązanie długofalowe chłopi tej gromady postanowili w 1951 r. wykopać 3 km rowów odwadniających, co pozwoli racjonalnie zagospodarować ok. 900 ha łąk, przylegających do rzeki.

Inicjując „czyn melioracyjny", chłopi ze wsi Kosobudy wezwali wszystkie gromady w Polsce do podjęcia podobnych zobowiązań.

Udaremnienie nalotu kuomintangowskiego na Szanghaj

PEKIN (PAP) Prasa donosi, że samoloty kuomintangowskie usiłowały dokonać znów terrorystycznego nalotu na Szanghaj. Ogień artylerii przeciwlotniczej nie dopuścił jednak ani jednego samolotu.

W dziedzinie oświaty, wydawnictw i prasy
mamy olbrzymie osiągnięcia

Przemówienie przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego na otwarciu wystawy „Prasa w walce o pokój"

SZANOWNI TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Zebraliśmy się na uroczystość inauguracji drugiego w Polsce Ludowej „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy".

„Tydzień" ten rozpoczynamy otwarciem dwóch doniosłych wystaw: w tym miejscu — wystawy „Prasa w walce o pokój" oraz „Centralnej wystawy oświatowej", otwarcia której dokonamy w Pałacu pod Blachą.

W Polsce przedwrześniowej, w ciągu 20 lat jej istnienia, nie podjęto ani razu próby pokazania społeczeństwu osiągnięć w dziedzinie szkolnictwa, wydawnictw i prasy.

I nic w tym dziwnego.

Nie miała się czym pochwalić burżuazyjna Polska ani w dziedzinie gospodarczej ani też kulturalnej.

KLASA ROBOTNICZA SIŁĄ NAPĘDOWĄ KULTURY POLSKIEJ

Pięć lat Polski Ludowej dobitnie potwierdziło, że właśnie klasa robotnicza i jej partia jest nosicielką i kontynuatorką najlepszych i najpiękniejszych tradycji kulturalnych naszej przeszłości narodowej, a zarazem siłą napędową dalszego rozkwitu kultury polskiej — narodowej w swej formie, socjalistycznej w swej treści. To co w dziełach naszych wielkich poetów i pisarzy było tylko marzeniem, tęsknotą, ideałem, to nasza klasa robotnicza wciela codziennym swoim trudem w życie, budując Polskę wolności, dobrobytu i kultury dla milionów.

Od czasu, gdy w Polsce rządzi klasa robotnicza, dokonuje się w naszym kraju prawdziwa rewolucja kulturalna. Likwidujemy z powodzeniem analfabetyzm, tę najbardziej ponurą spuściznę rządów kapitalistycznych. Ponad pół miliona niedawnych analfabetów czyta już dziś i pisze, a w końcu planu 6-letniego analfabetyzm będzie już w naszym kraju tylko przykrym wspomnieniem.

SZYBKIE TEMPO ROZWOJU SZKOLNICTWA

Rozwijamy w szybkim tempie szkolnictwo w mieście i na wsi. Gdy dawniej niedoścignionym ideałem było upowszechnienie na wsi szkół czteroklasowych, dziś szkoły te zastępowane są z powodzeniem przez szkoły 7-klasowe, których liczba wzrosła już dwukrotnie, a do końca planu 6-letniego wzrośnie trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1938.

Zaniedbane przed wojną szkolnictwo zawodowe cieszy się dziś szczególną opieką rządu ludowego. Pięciokrotnie wzrosła liczba uczniów średnich szkół zawodowych, które łącznie z kursami dokształcania i przysposobienia zawodowego, dadzą Polsce w okresie planu 6-letniego 2 miliony fachowych robotników i kadr technicznych.

Wszystkie szkoły są dziś szeroko otwarte dla synów robotniczych i chłopskich. Specjalne kursy przygotowują kandydatów z ludu pracującego do szkół wyższych, których ilość wzrosła z 28 do 62, a w roku 1955 wynosić będzie 77. Państwo Ludowe wydaje już dziś rocznie na oświatę, na głowę mieszkańca, 3 razy więcej, niż wydawano na ten cel przed wojną.

DYNAMIKA RUCHU WYDAWNICZEGO

Obudzone do życia politycznego i kulturalnego masy ludowe łakną książki, czasopism, prasy, jak chleba codziennego. Polska nie znała nigdy tak dynamicznego rozwoju ruchu wydawniczego. 85 milionów tomów ukaże się w roku 1950, co oznacza wzrost o przeszło 100 proc.

W ciągu trzech lat, na głowę mieszkańca przypada obecnie pięć razy więcej książek wydawanych w ciągu roku, niż przypadało przed wojną. Polska Ludowa spełniła życzenie swoich Wielkich Pisarzy, którzy dawniej tylko marzyć mogli o tym, żeby dziełem swym „zbłądzić pod strzechy".

Mickiewiczowski „Pan Tadeusz" rozszedł się wśród mas pracujących w półtora milionach egzemplarzy, w wielotysięcznych nakładach rozchodzą się najcenniejsze dzieła przeszłości oraz utwory naszych pisarzy współczesnych.

IMPONUJĄCY ROZWÓJ PRASY

Imponujący jest obraz rozwoju prasy polskiej. Pamiętamy jeszcze czasy rządów burżuazyjnych w Polsce, kiedy gazety były jak dziś jeszcze w krajach kapitalistycznych, prywatną własnością kapitalistów, przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, które oszukiwały czytelnika, demoralizowały go wulgarną sensacją i odwracały jego uwagę od zagadnień politycznych, od walki klasowej, jak dziś usiłują to czynić w krajach kapitalistycznych.

W Polsce Ludowej sytuacja zmieniła się gruntownie. Klasa robotnicza i chłopstwo otrzymały po raz pierwszy prawdziwą swobodę prasy. Dzienniki i czasopisma są dziś własnością demokratycznych stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Prasa szybko zdobyła zaufanie mas. Wyrazem tego zaufania jest burzliwy wzrost poczytności pism. Gdy przed wojną łączny nakład dzienników w Polsce wynosił ok. 900.000 egzemplarzy, w Polsce Ludowej nakład dzienników osiągnął w kwietniu br. 4.600.000 egzemplarzy, czyli przeszło 5 razy więcej. Nakład czasopism wynosi obecnie 5 i pół miliona egzemplarzy, z czego na wieś idzie 4,2 mil. egzemplarzy, tj. 20 razy więcej niż przed wojną.

Każde województwo posiada dziś co najmniej jeden dziennik, związki zawodowe dysponują 17 czasopismami, ruch spółdzielczy 10,. młodzież i dzieci w wieku szkolnym posiadają do swej dyspozycji 26 czasopism, a 1 Maja ukazywać się zaczął dziennik młodzieżowy „Sztandar Młodych", który w przedpłacie indywidualnej osiągnął cyfrę 600.000 prenumeratorów. Wzrosła również ogromnie poczytność pism kobiecych. Gdy przed wojną najpoczytniejsze pismo kobiece „Moja Przyjaciółka", ukazujące się raz na dwa tygodnie, drukowało 100.000 egzemplarzy, obecnie czasopismo „Przyjaciółka", ukazujące się co tydzień, drukuje 1.800.000 egzemplarzy, czyli 18 razy więcej.

WSPANIAŁY BILANS

Taki jest bilans naszych osiągnięć w dziedzinie oświaty, wydawnictw i prasy.

Bilans naszych osiągnięć w dziedzinie oświaty, książki i prasy obrazowo został przedstawiony na obu wystawach. Poświęcone mu zostaną również kiermasze, przewidziane w „Tygodniu". Do bilansu tego dołączyć trzeba wystawę, obrazującą odbudowę naszej stolicy oraz plany dalszych prac, które z Warszawy uczynią wspaniałe socjalistyczne miasto.

Osiągnęliśmy nasze wyniki dzięki temu, żeśmy czerpali i czerpiemy wzory dla siebie w pierwszym państwie socjalistycznym, w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, gdzie wydatki na oświatę i kulturę zajmują I-sze miejsce w budżecie, państwie, które w ciągu 33 lat swego istnienia stało się państwem przodującej i najbardziej umasowionej kultury. Czerpiemy wzory dla siebie w Związku Radzieckim, który zwycięsko realizuje stalinowski plan przekształcenia przyrody w służbie człowieka, który pierwszy zastosował energię atomową dla celów pokojowego budownictwa i który pierwszy wysunął — w interesie całej ludzkości — żądanie zakazu użycia broni atomowej dla celów niszczycielskich.

„Cechą znamienną przeżywanego przez nas okresu — mówi Prezydent Bierut — jest to, że nie wybrane tylko warstwy i nie wyjątkowe tylko postacie, nie indywidualni bohaterowie, ani elita wytrawnych smakoszów wiedzy, sztuki czy kultury działają dziś na potężnej scenie dziejowych przemian w życiu narodów.

Cechą znamienną tego okresu jest właśnie to, że miliony najprostszych ludzi weszły na tę scenę życia publicznego, że pragną one stać się czynnymi, a nie biernymi tylko jej uczestnikami, że stają się one stopniowo świadomym i twórczym czynnikiem dziejów."

W „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy" przeciwstawimy przegniłej burżuazyjnej ideologii, która jest ideologią pesymizmu i wojny, ucisku i wyzysku mas pracujących i narodów kolonialnych, kosmopolityzmu i zwierzęcego nacjonalizmu, naszą

Ciąg dalszy na str. 4

Pod hasłem obrony praw i pokoju odbędzie się
Międzynarodowy Dzień Dziecka

WARSZAWA (PAP) W dniu 1 czerwca br. w całym świecie obchodzony będzie Międzynarodowy Dzień Dziecka pod hasłem obrony życia dzieci przed groźą wojny, obrony ich prawa do szczęścia i nauki.

Organizacją Międzynarodowego Dnia Dziecka w skali światowej zajął się międzynarodowy komitet przygotowawczy.

Polski komitet przygotowawczy Międzynarodowego Dnia Dziecka, do którego wchodzi Liga Kobiet, ZMP, ZNP oraz wszystkie zainteresowane opieką nad dzieckiem związki, oranizacje i instytucje przystąpiły już do prac przygotowawczych.

Dziatwa szkolna przygotowuje się do obchodu „dnia" pod znakiem zacieśnienia więzów przyjaźni ze wszystkimi dziećmi świata. Dzieci polskie piszą listy do dzieci innych krajów oraz przygotowują „paczki przyjaźni", zawierające własnoręcznie wykonane upominki.

Główny komitet obchodu przygotowuje szereg wydawnictw, m. in. broszurę informacyjną o sytuacji dzieci w różnych krajach świata, plakaty itp. Literaci polscy pracują nad wydaniem specjalnej książeczki dla dzieci pod hasłem międzynarodowej solidarności wszystkich dzieci świata.

W szkołach i zakładach wychowawczych odbędą się w dniu 1 czerwca br. okolicznościowe uroczystości. We wszystkich miastach i wsiach zorganizowane zostaną zabawy dziecięce, pochody, pokazy, filmowe, występy dziecięcych zespołów świetlicowych itp.. Dzieci miejskie odwiedzą swoich rówieśników w najodleglejszych gromadach, a dzieci wiejskie uczestniczyć będą w radosnym obchodzie swego święta w mieście.

Ciekawa wystawa historyczna

ŁÓDŹ (PAP) W Łodzi otwarta została wystawa historyczna, obrazująca dzieje walk proletariatu polskiego z caratem, rodzimym kapitalizmem sanacyjnym i hitlerowskim najeźdźcą.

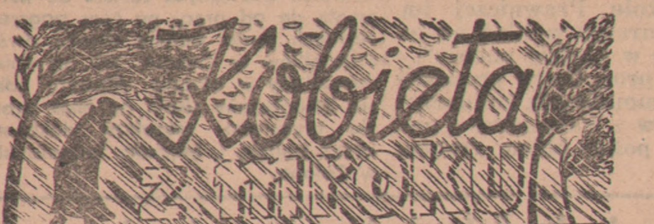
Polsko-czechosłowacka konferencja w sprawie polityki socjalnej

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach obradowała w Pradze polsko-czechosłowacka mieszana komisja dla wzajemnej współpracy w dziedzinie polityki socjalnej i administracji społecznej. Na czele delegacji polskiej stał dyrektor dep. ubezpieczeń w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. — dr Modliński. Polskie związki zaw. reprezentował zast. kierownika wydz. socjalnego CRZZ — Ferenc. Przewodniczącym delegacji czechosłowackiej był wicemin. pracy i opieki społ. — Levcik.

W czasie obrad omówiono zagadnienia wzajemnej wymiany doświadczeń i fachowców oraz przedyskutowano szereg problemów ubezpieczniowych.

Na konferencji ustalono, że w ramach wymiany wczasowiczów ok. 1.000 pracowników wyjedzie w roku bież. z Polski do Czechosłowacji. Taka sama liczba związkowców czechosłowackich spędzi urlop w ośrodkach FWP w Polsce. Wymiana dzieci na kolonie letnie obejmie w roku bież. po 600 dzieci z Polski i Czechosłowacji.

Na konferencji omówiono również procedurę wypłacania świadczeń tym pracownikom, którzy nabyli prawo do rent, emerytur itd., w czasie pracy na terenie drugiego państwa.



188

Nie czuł w sobie nic, prócz żalu i goryczy. Oto czekał powrotu Joanny. Wierzył w ten powrót, Czekał lata, I przyszła doń wieczorem, zmieniając wieczór w ranek, przyszła ta sama, co dawniej niezmieniona, Jak epizody filmu, wyświetlanego w zwolnionym tempie, płynęły przed wzrokiem fragmenty ich wspólnego życia. Ślub, mieszkanie w Bydgoszczy. Było w tym życiu trochę zgrzytów, były drobne tarcia i niesnaski, lecz czyż dziś, po jej odejściu, można o nich pamiętać? Zatarły się i zbladły. Była taką, jak była. Taką też ją miał.

Dziś już nie ma na co czekać. Nie wróci Joanna. Dni będą puste i szare. W opuszczonym mieszkaniu przy ul. Dworcowej żyć będą jeno wspomnienia, echo jej kroków zachowają sprzęty, odgłos jej śmiechu zostanie w pokojach. Zostanie duża fotografia, którą znów trzeba będzie postawić na stoliku w sypialni fotografia z której spoglądają kochane, uśmiechnięte oczy.

Dni będą szły, uparcie i niestrudzenie, jedne za drugimi, czas będzie płynął, odmierzany krokami złych lat — nie wróci Joanna. Nigdy nie wróci. Jest wiele słów ciężkich i bolesnych, ale żadne chyba tak nie dokucza i tak nie ciąży, jak krótkie, skromne słowo „nigdy"...

Inaczej było wtedy, gdy czekał. Wówczas wierzył Przychodziły wprawdzie chwile niewiary i zwątpienia, lecz gasły szybko. Teraz już i wiary w nim nie ma.

Idą ulicą ludzie. Nic nie wiedzą. Nie mają pojęcia, co przyniósł dzisiejszy ranek. Ranek, w którym odeszła

W nagłym przypływie żałości odwrócił się od okna i ciężko siadł na łóżku. Długo siedział bez ruchu. Zatracił rachubę czasu, Przymknął oczy i zdało mu się, że tuż obok niego siedzi Joanna. Rozmawiał z nią, mówił jej o tym, jak bardzo go zaboli jej odejście, prosił, by została. Patrzyła mu prosto w oczy, a na wargach błąkał się jej jakiś dziwnie smutny uśmiech. Jakby chciała go tym smutnym uśmiechem przeprosić za to, że nie może usłuchać jego słów i że wbrew swej woli musi odeń odejść, odejść na zawsze...

...Ciche pukanie w drzwi odegnało myśl o Joannie. Niechętnie dźwignął głowę i stwierdził ze zdziwieniem, że w pokoju panuje już półmrok. Wszystko nabrało ciemniejszych barw — sprzęty, ściany i nawet szary prostokąt okna.

Upłynęła długa chwila, zanim rozpoznał mężczyznę, który stanął w drzwiach. Myślami był daleko stąd. Przypatrywał się niezdecydowanie przybyszowi, nie wstając z łóżka, nie odzywając się ani słowem. Było coś dziwnego w tym niemym powitaniu, w powietrzu drżały niewypowiedziane, ciężkie słowa.

Tamten pierwszy przerwał milczenie. Zbliżył się do Piotra i powiedział:

— Słyszałem, żeś się tu zatrzymał, więc wpadłem na chwilę. Wiem, że w sytuacjach takich samotność jeszcze bardziej dokucza...

Dopiero teraz poznał Karczewskiego. Ojciec Marii też nic się nie zmienił. Przybyło mu tylko siwych włosów i pogłębiły się bruzdy na czole.

Stał teraz przed Piotrem zakłopotany, nie mając pojęcia, co zrobić z kapeluszem, który ciągle machinalnie obracał w dłoniach. Speszyło go trochę to przyjęcie. Nie wiedział, czy przyszedł tu w porę, czy uważany jest za niepożądanego intruza.

Ale Piotr zreflektował się. Wstał i podsunął Karczewskiemu krzesło.

— Proszę, niech pan usiądzie! Bardzo panu dziękuję, że pan o mnie nie zapomniał!

Karczewski usiadł. Wydobył papierosa, poczęstował Piotra, sam zapalił, Wątły ognik rozżarzał się i gasł, oświetlając mu twarz migotliwym blaskiem.

— Nie masz, Piotrze, za co dziękować! Wiem, że w takich chwilach ludziom ciąży samotność. Łatwiej znieść najcięższe cierpienie, gdy jest je z kim podzielić. Samotność ciąży ogromnie...

W ciszy, która zaległa, wyraźnie zabrzmiał szept Piotra:

— Wcale nie jestem sam. Ona jest ze mną...

Karczewski nerwowo zaciągał się dymem. Pomyślał, że jednak przyszedł tu niepotrzebnie. Są wprawdzie ludzie, którzy w momentach takich chętnie widzą kogoś koło siebie, lecz są i tacy, którzy pragną w odosobnieniu spędzić trudne i złe godziny.

— A to już czytałeś? — spytał, usiłując zmienić temat rozmowy i podsunął Piotrowi gazetę, którą wydobył z kieszeni płaszcza. Wziął ją i podszedł do okna. Wzrok znalazł od razu: „Śmierć w porcie". Jednołamowy tytuł A potem kilka ciemnych wierszy. Drobny druk, mała, nieważna wzmianka. Przeczytał ją bez zainteresowania: „W dniu wczorajszym, z jednego z basenów portu w Gdyni wyłowiono zwłoki mężczyzny lat około 30-tu. Na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów udało się stwierdzić, że topielcem jest znany na bruku gdyńskim Kamil Osten, zamieszkały ostatnio we Wrzeszczu. Jak wykazało dochodzenie, Osten, będąc poszukiwanym przez władze bezpieczeństwa, usiłował nielegalnie opuścić kraj. Krytycznego wieczoru bawił do późna w nocy w jednej z restauracji portowych i wyszedł z niej w towarzystwie kilku zagranicznych marynarzy. Należy przypuszczać, że Osten padł ofiarą napadu rabunkowego Dalsze śledztwo w toku"

Złożył gazetę starannie i oddał ją Karczewskiemu.

— No tak...—szepnął – To było do przewidzenia. Ale... — zawahał się i dopiero po chwili dokończył — Dziwny zbieg okoliczności...

Kalendarzyk

Czwartek, 4 maja
Katolicki: Floriana

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Konkurs dobrego czytania

organizowany przez komisję kulturalno-oświatową przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw" wespół z Dyrekcją Wydawnictwa IKP odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 17.

Zgłoszenia do dnia 5 bm. przyjmuje się w pokoju 6 redakcji IKP, ul. Armii Czerwonej 20.

Wystawa Pomorze w Pracy i Walce o Pokój oraz Szkolenie Kadr dla Planu 6-letniego — czynna codziennie od godziny 10—20. Wstęp bezpłatny. Teren wystawy: pawilon A — Gen. Stalina 11, pawilon B — Gen. Stalina 14, pawilon C — Gen. Stalina 9, pawilon D — Konarskiego 2, pawilon E — Konarskiego 4, pawilon F — Konarskiego 5. Wystawa potrwa do dnia 20 maja br.

Żywy Dziennik „Ziemi Pomorskiej"

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbyło się w Bydgoszczy w sali starego teatru spotkanie redaktorów „Ziemi Pomorskiej" ze swymi czytelnikami. Spotkanie to zorganizowała redakcja „Ziemi" wraz z Inspektoratem Kulturalno-Oświatowym „Czytelnika". Na program wieczoru złożył się „Żywy Dziennik" (artykuły, felietony, satyra), napisany żywo i barwnie przez członków zespołu redakcyjnego z „Ziemi".

W części artystycznej wystąpił Czytelnikowski zespół „Żywego Słowa" z audycją słowno-muzyczną.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Uwaga, ZS Ogniwo! W czwartek, dnia 4 bm. trening piłkarski juniorów, zaś o godz. 17.30 mecz towarzyski juniorów z ZKS Spójnia na boisku im. Switały. — W piątek, dnia 5 bm. na stadionie miejskim organizuje się bieg wiosenny na przełaj dla członków klubu oraz kół sportowych m. Bydgoszczy. Początek biegów o godz. 17.30.

Tow. Hodowli Kanarków „Canaria" zawiadamia, że miesięczne zebranie odbędzie się 6 bm. o g. 16 w lokalu M. Błażek przy ul. Hetmańskiej 18.

Juniorzy ZKS Spójnia Bydgoszcz. Treningi piłkarskie dla młodzików, tj. roczników 1935, 1936, 1937, 1938 — odbywać się będą we wtorki i czwartki o g. 16.30 na stadionie Spójni przy ul. Nakielskiej. Natomiast treningi dla juniorów, tj. roczników 1931, 1932, 1933, 1934 — odbywać się będą w te same dni o godz. 18. — Treningi dla seniorów odbywają się w środy i piątki o godz. 17.30.

Echa Pierwszomajowe

Ludzie pracy w Bydgoszczy na licznych akademiach manifestowali w obronie pokoju

W Bydgoszczy odbyły się ostatnio liczne akademie pierwszomajowe, na których masy pracujące manifestują swą solidarność z klasą robotniczą innych krajów oraz piętnują podżegaczy wojennych.

W świetlicy PKO odbyła się uroczysta akademia, w której uczestniczyli pracownicy Banku Komunalnego oraz PKO.

Po zagajeniu przez przewodn. dyr. Wroczyńskiego, referat okolicznościowy wygłosił p. Boruń-Hermel. Odczytano zobowiązania pierwszomajowe i sprawozdania z ich wykonania.

Przewodniczący akademii podziękował wszystkim pracownikom za ich wysiłek oraz wyróżnionym wręczył premie.

Na bogaty program artystyczny złożyły się śpiewy, recytacje i montaż „1 Maj", wykonane przez zespół świetlicowy PKO i chór męski Banku Komunalnego. Po akademii odbyła się tańcująca herbatka.

* * *

W Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy na akademię przybyli pracownicy Sądu oraz Prokuratury.

Akademii przewodniczył sędzia Jaźwiński, po czym przemówienie wygłosił wiceprokurator SA Masojada. Prezes SA zakomunikował, że w okręgu apelacji bydgoskiej 300 sędziów, prokuratorów i aplikantów sądowych w ramach powziętych zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy, złożyło z pomyślnym wynikiem egzamin ideologiczny.

* * *

Uroczystości pierwszomajowe odbyły się również w Zakładzie dla Ociemniałych przy ul. Krasińskiego..

Po odśpiewaniu Międzynarodówki referat okolicznościowy wygłosił prezes Zw. Prac. Niewidomych p. Winnicki. Na dalszy program akademii złożyły się wiersze rosyjskie, oraz występy chóru niewidomych, którzy odśpiewali kilka pieśni ludowych.

Punktem kulminacyjnym akademii było uchwalenie przez zebranych rezolucji, w której domagają się bezwarunkowego zakazu używania broni atomowej oraz przyłączają się do apelu sztokholmskiego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

* * *

Wszyscy pracownicy Banku Rolnego zebrali się na akademii, która odbyła się pod przewodnictwem nacz. Dudy.

Referat pierwszomajowy wygłosił wicedyr. Malinowski, a następnie rozdano nagrody przodownikom pracy społecznej.

Część artystyczną wypełniły występy zespołu świetlicowego bankowego koła ZMP. Konferansjerkę prowadził p. Stefanowicz.

* * *

U głuchoniemych przebieg akademii pierwszomajowej miał charakter nadzwyczaj uroczysty.

Zebranie zagaił p. Sikora, zaś referat pierwszomajowy — p. Tadeusz Winnicki. Referat przetłumaczała natychmiast mimiką nauczycielka kursu dla analfabetów p. Zofia Skolmowska.

Uroczystość zakończono okrzykami na cześć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz na cześć Rządu RP.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Czwartek i piątek: Brygada szlifierza Karhana (o godz. 19.30).

KINA — Pomorzanin: Jan Rohacz z Dube. **Polonia:** Koncert Beethovena. **Wolność:** Program składany z krótkometrażówek. — **Orzeł:** Zakazane piosenki. **Gryf:** Na granicy. **Bałtyk:** Córka marynarza. **Bagatela:** Pocałunek na stadionie.

Seanse: Pomorzanin, Wolność i Gryf: 16, 18.15 i 20.30. Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.30.

Pomorski Dom Sztuki. Piątek: Koncert Tadeusza Żmudzińskiego (godz. 20).

WYSTAWY — Pomorski Dom Sztuki: Prace Zw. Artystów-Plastyków Okr. Warszawskiego. — **Resursa Kupiecka:** Pomorze w pracy i walce o pokój. — **Biblioteka Miejska:** Dobra książka.

Dyżury Aptek: „Centralna", Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14); „Pod Złotym Orłem", Rynek 1 (tel. 19-31).

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGAM LOKALNLY
Piątek, 5 maja:

5.10 Progr. II. 8.05 Program lokalny. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Audycja poświęcona rocznicy urodzin Moniuszki. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II. 16.20 Opowiadanie dla dzieci „Twój przyjaciel". 16.35 Pieśni włoskie w wyk. W. Kocikowskiego. 16.50 Zbłądziły pod strzechy — pogadanka reportażowa W. Olszczaka. 17.00 Progr. II. 22.15 Z twórczości Piotra Czajkowskiego. 23.00 Progr. II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Muzyka dla wszystkich

Moniuszko, Chopin, Karłowicz

w programie koncertu symfonicznego

Stali bywalcy koncertów cyklu „Muzyka dla wszystkich" po miesięcznej prawie przerwie będą mieli znowu okazję posłuchania popularnych koncertów. A ci, którzy dotąd nie chodzili jeszcze na koncerty — może tym razem zdecydują się. Okazja jest bowiem wyjątkowa. Program nowego koncertu symfonicznego przewiduje tym razem jakoby przekrój muzyki polskiej. Usłyszymy najbardziej melodyjne i charakterystyczne utwory takich kompozytorów, jak: Kurpiński, Chopin, Moniuszko, Karłowicz i Palester. Solistą koncertu będzie znany w Bydgoszczy pianista Tadeusz Żmudziński, który tuż przed swym dorocznym tournée po krajach skandynawskich zgodził się na ponowne odwiedzenie naszego miasta.

Orkiestrę poprowadzi Edward Bury. Koncert odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 20 w Pomorskim Domu Sztuki.

Zebranie obwodowe BSS

Zebranie odwodowe członków BSS, w świetlicy ZZK stało się potężną manifestacją na rzecz pokoju światowego.

Apel prezydium obrad o utworzeniu komitetu Obrońców Pokoju, spotkał się z żywiołowymi oklaskami zebranych. W skład komitetu weszło 25 osób członków BSS.

Komunikaty

ŚWIADECTWA POCHODZENIA ZWIERZĄT DOMOWYCH

Zarząd Miejski Wydział Administracyjny zawiadamia, że świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt domowych wydaje się tylko za przedłożeniem dowodu osobistego, stwierdzającego imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania posiadacza zwierząt.

Imprezy sportowe

w tygodniu O. K. i P.

W dniu 4 maja, po wysłuchaniu przemówienia radiowego ministra Skrzeszewskiego przez młodzież całego Pomorza, odbędą się imprezy w grach sportowych i lekkoatletycznych na boiskach szkolnych.

Dnia 6 bm. odbędzie się mecz piłkarski ZKS Kolejarz Bydgoszcz i KS Unia Gdynia, przy czym dochód z imprezy przeznaczony będzie na akcję walki z analfabetyzmem.

Program niedzielny przewiduje w godzinach przedpołudniowych Bieg Narodowy na stadionie miejskim i stadionie Spójni o godz. 9. Odbędzie się również wręczenie nagród współzawodnictwa 1-majowego. O godz. 15 na stadionie miejskim odbędzie się czwórmecz piłkarski ZS Legia — ZS Gwardia, ZKS Kolejarz — ZKS Spójnia Bydgoszcz o puchar przechodni ORZZ. Dochód z imprezy przeznacza się na walkę z analfabetyzmem.

Podobne imprezy odbędą się na terenie całego Pomorza.

Młodzież sportowa Pomorza zadokumentuje włączenie się do obchodu Tygodnia Oświaty poprzez organizowanie imprez, podjęcie zbiórek i propagandę wydawnictw i książek, wolę walki o oświatę, którą toczy na wszystkich frontach szkoła i nauczyciel, świetlica, organizacja młodzieżowa, książka i gazeta.

BUDA I BONIN NA OBOZIE KADRY

Czołowi motocykliści bydgoskiej Gwardii Buda i Bonin zostali powołani na obóz treningowy reprezentacyjnej kadry polskiej. Obóz ten odbędzie się od 5 bm. w Bytomiu i ma za zadanie przygotowanie reprezentacji Polski do meczu międzypaństwowego z Czechosłowacją.

SUKCES MŁODEGO GWARDZISTY

Młody tenisista stołowy bydgoskiej Gwardii — Ochociński, odniósł duży sukces w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego, zorganizowanym w ramach imprez sportowych podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich, zajmując w silnej konkurencji szóste miejsce za zawodnikami węgierskimi, jako drugi z Polaków.

GWARDIA — KOLEJARZ W BOKSIE

W sobotę, 6 bm. o godz. 19.30 na stadionie ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego 16, rozegrany zostanie kolejny mecz bokserski finałów międzygrupowych mistrz. pom. B-kl. ZS Gwardia (Bydgoszcz) a ZKS Kolejarz (Aleksandrów Kuj.). Mecz z uwagi na rewelacyjne zwycięstwo Kolejarza nad leaderem mistrzostw — Spójnią Grudziądz, zapowiada się b. ciekawie. W razie niepogody mecz odbędzie się w sali gimnastycznej KS Związkowca przy ul. Generalissimusa Stalina 19 o tej samej godzinie.

WYRÓŻNIENIE SPORTOWCÓW GWARDII

Wybitni sportowcy-wyczynowcy bydgoskiej Gwardii w liczbie 28 zostali z okazji Święta Pracy przez zarząd ZS Gwardia nagrodzeni wolnymi kartami wstępu na wszystkie imprezy, organizowane przez poszczególne sekcje tegoż klubu.

Piłkarze I drużyny Gwardii w osobach: bramkarza Burcharda i pomocnika Owczarzaka, zostali obdarowani w dn. 24. 4. br. na meczu z ŁKS, wygranym przez Gwardię 2:0, kuponami materiału ubraniowego, jako upominku za 100 mecz, rozegrany w barwach ZS Gwardia Bydgoszcz.

JUNIORZY GWARDII WYGRYWAJĄ W FORDONIE

W dniu 1 maja, bezpośrednio po zakończeniu pochodu, drużyna juniorów bydgoskiej Gwardii udała się do Fordonu, gdzie rozegrała towarzyski mecz piłkarski z tamt. C kl. drużyną Unii, wygrywając go 2:0 (2:0).

Gminne zawody siatkówki

Plan 6-letni w zakresie kultury fizycznej przewiduje organizowanie masowych akcji i imprez we wszystkich podstawowych gałęziach sportu. W ciągu miesiąca maja odbędą się na terenie całej Polski gminne zawody piłki siatkowej, których zadaniem jest stworzenie warunków masowego uprawiania jednej z najprzyjemniejszych i najzdrowszych gier sportowych, jaką jest siatkówka.

Do gminnych zawodów stawia każda gmina wiejska 4, a miejska 6 zespołów. Po rozgrywkach zwycięska drużyna startować będzie w pierwszej połowie czerwca w zawodach powiatowych.

Zgłoszenia zespołów do rozgrywek przyjmują Komisje Imprez Masowych, gminne i powiatowe.

Niestrawne mięso

Komisja Specjalna w Bydgoszczy skierowała do obozu pracy w Milęcinie na okres 9 miesięcy Tadeusza Suchockiego z Nowego Miasta n. Drw.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że Suchocki w ub. roku w Kurzedniku zakupił nielegalnie od rolnika 200 kg mięsa wołowego i sprzedał je w swoim przedsiębiorstwie rzeźnickim, nie ujawniając transakcji w księgach zakupu.

Nasze recenzje

Brygada szlifierza Karhana

w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Biją nas bracia Czesi. Biją nas na wielu polach. Na polu współczesnej twórczości artystycznej także. Tej twórczości zwłaszcza, która środkami sztuki służy społecznym sprawom swego kraju. I tak — ostatnio — Maria Pujmanowa napisała powieść, na jaką daremnie czekamy w naszej literaturze. Jej „Igranie z ogniem" to początek cyklu, który w pamięci narodu utrwali jego najbardziej wstrząsające lata. Od Monachium aż po kres niewoli. Wspaniały jest ten początek, wyjątkowa to książka. Uczciwa, prosta, głęboka i mądra. A przy tym pasjonująca i napisana z żarem. Ten żar — być może — przeszkodził nieco autorce w kompozycyjnym rozplanowaniu całości. W chłodnym doszlifowaniu wszystkich części dzieła. Ale niedobory te kompensuje autorka imponującą wręcz umiejętnością przetapiania realistycznego surowca wydarzeń na nieprzemijającą wymowę prawdy artystycznej. Tą samą wymową — mimo większych znacznie niedociągnięć formalnych — odznacza się także inny z ostatnio napisanych utworów literatury czeskiej. Sztuka Waszka Kani. O jego „Brygadzie szlifierza Karhana" — napisano już wiele z okazji licznych inscenizacji utworu. Stwierdzono, że sztuka ma wiele wad, budzi sporo zastrzeżeń tak natury formalnej jak i treściowej — ma jednak jedną niewątpliwą zaletę — żyje. I to nie tylko dlatego, że autor daje świetnie zaobserwowane obrazy z życia robotników fabrycznych, ale że tego reportażowo wykrojonego materiału nie stawia na scenie w stanie surowym, w kształcie naturalistycznym, ale w formach bardzo chyba bliskich temu, co widzieć byśmy chcieli pod mianem realizmu socjalistycznego. Nie. brutalny, bezduszny naturalizm zatem — ale rezultat głębokiego przeżycia spraw i wydarzeń związanych z dniem powszednim pracującego człowieka. Pracującego w fabryce. Żyjącego jej życiem, jej troskami, klęskami i — zwycięstwem. Walkę o wyższy, lepszy styl pracy, o jej racjonalizację, o jej socjalistyczny charakter pokazuje nam w „Brygadzie szlifierza Karhana" — Waszek Kania, sam robotnik i szlifierz. Pewnie, że nie trzeba aż autentycznego szlifierza, żeby napisać przekonywającą sztukę o szlifierzach. Gdy się jednak tak zdarzy, że dobry szlifierz jest jednocześnie utalentowanym pisarzem — wówczas autentyzm przeżycia wzmoże jeszcze wydatniej walor prawdy artystycznej. Podkreślam — artystycznej. Wynikłej — poza wszystkim innym, z należytego doboru, selekcji i naświetlenia dobytego z życia surowca.

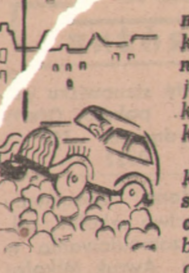
I o tym trzeba szczególnie pamiętać przy inscenizacji sztuki. Aby jej nie trywializować naturalizmem ujęcia. I stąd płynęła moja uzasadniona obawa, gdym w pierwszej zaraz scenie dostrzegł, że w kuchni pani Karhanowej prawdziwa woda biegła z najprawdziwszego kranu. Na szczęście, w następnych odsłonach, scenograf już nie był aż tak niepotrzebnie dokładny. I już nadmiarem akcesorii i szczegółów nie zagracał wyobraźni widowni i nie przeszkadzał jej w skupianiu uwagi. Słyszeliśmy, że w Teatrze Buriana w Pradze wystawiono „Karhana" w dekoracjach o wiele bardziej uproszczonych. Słusznie, bardzo słusznie. Bo takich uproszczeń właśnie domaga się koniecznie charakter utworu Kani. W grze zespołu poszła koncepcja reżyserska dyr. Rodziewicza po linii wspomnianych uproszczeń. Na rzecz podkreślenia właściwego klimatu całości. Nastrój entuzjazmu, optymizmu, czystość moralna, świeżość i ciepło utworu zrobiły swoje. Udzieliły się i wykonawcom sztuki i całej widowni. Cała brygada aktorska pracowała z zapałem. Z szlifierzem Wieliczem na czele. Wielicz w roli starego Karhana zaprezentował grę bardzo dużej klasy. I bardzo piękną rozpiętość talentu. Sekundował mu wybornie p. Ramaniszyn w roli szlifierza Fikejsa. W roli nieco niebezpiecznej, bo oscylującej ku grotesce. P. Romaniszyn jednak pokusie nie uległ. Grając z podziwu godną dyskrecją stworzył postać pysznie charakterystyczną i żywą. Innego rodzaju niebezpieczeństwo kryła w sobie rola młodego Karhana. Tu łatwo było o nieznośny, patetyczno-deklamatorski ton. P. Adamczak uporał się jednak z trudnościami roli i śmiałym, rozmyślnie szorstkim nieco rysunkiem postaci postawił się po stronie „najżywszych" w bogatej galerii bohaterów sztuki. Do tegoż samego szeregu najbardziej przekonywujących postaci doszlusowali jeszcze: szlifierz Zaruba, znakomicie zagrany przez p. Mrongowiusa i p. Helena Krzy... wicka w roli pełnej temperamentu żo... starego Karhana, ...ny

Jeśli już dalszych postaci nie wyli... to nie znaczy to wcale, by były o... czam, pierowe i martwe. Tylko po prostu ... ie papostawił je na dalszych planach ... autor Ale starczyło mu aż nadto talen... obrazu, i im także dać życie. Nie ma w ... tu, aby 'ego sztuce miejsc martwych i ... ogóle w Można „Brygadzie szlifierza Kar... pustych. rzucić niejedno. To zwłaszcza, że ... hana" zapozycyjnie jeszcze niezupełnie ... jest komwana. Ale, powtarzam, nie ... doszlifoprzyznać, że sztuka jest ży... można nie i ujmująca. Że godna jest p... wa, świeża zasługuje w pełni na zobac... podziwu i że scenie. ...zenie jej na

MARIAN TURWID.

Reflektorem po Bydgoszczy

Do teatru i z teatru



Aby ucieszyć małe dzieci pokazuje im się niekiedy, jak się jedzie do Krakowa i z Krakowa.

Jazdę do Krakowa określa się przesunięciem ręki po buzi z góry na dół, a powrót z Krakowa — odwrotnie z dołu do góry — czyli po wybojach, jakimi są w tym wypadku broda i nos.

Aby „ucieszyć" starszego wystarczy przewieźć go do teatru i z teatru w Bydgoszczy. Tylko że tu jest odwrotnie. Do teatru jedzie się po wybojach, a z teatru wraca się gładko.

A szkoda, taka ładna aleja, a szpeci ją bruk prawej jezdni...

Nieme przystanki



Jeśli już mówimy o komunikacji, to warto również kilka słów wspomnieć o niemych przystankach autobusowych na linii „2".

Na słupach wiszą wprawdzie tabliczki zawiadamiające, że w tym właśnie miejscu zatrzymuje się autobus, ale kiedy się zatrzymuje, skąd i dokąd kursuje, co jaki czas można go ujrzeć, wiedzą tylko wtajemniczeni. Niejeden czekał już pod słupkiem trzy kwadranse i nie doczekawszy się zrezygnował z tej lokomocji, gdy nie wiedział, że autobus jest tylko jeden i pokazuje się na przystanku raz w ciągu godziny.

A tak łatwo wywiesić na słupach przystankowych tabliczki informacyjne...

Mały Felieton

10 rad dla zwiedzających MTP

Napewno wielu naszych Czytelników wybiera się do Poznania na Targi, uważam więc za swój obowiązek udzielić im kilku wskazówek, dotyczących zachowania się na wzmiankowanych Targach. A oto one:

1. Przede wszystkim należy zaopatrzyć się w tzw. „wałówkę", czyli jadło i napitek. Trzeba zabrać mendel jajek na twardo, dwa bochenki chleba, kilka ogórków i bańkę kawy. Mój przyjaciel, Czesio Kwiatek, nie zastosował się do tej rady i jaki był tego rezultat? Oto taki, proszę państwa, że biedny Czesiek Kwiatek, zamiast zobaczyć Targi, stracił wiele godzin w oczekiwaniu na porcję kiełbasy, do której zatarasował mu drogę tłum zwiedzających.

2. Wskazane jest, by osobnicy, wybierający się na MTP zabierali ze sobą składane krzesełka, wiadomo bowiem, że gdy się przez dzień maszeruje po pawilonach, to w końcu człowieka zaczną boleć nogi i trzeba gdzieś usiąść. Ale gdzie? Wszystkie krzesła w kawiarniach, znajdujących się na terenie MTP są zajęte. To samo ławki. To samo cegły. To samo omurowania basenów. To samo schodki. Jedynie własne krzesło ratuje sytuację.

3. Jeżeli zwiedzamy Targi w towarzystwie żony i małoletnich dziatek, należy takowe przywiązać do siebie sznurkiem, bo łacno mogą się zagubić. I co wtedy?

4. Próby wyniesienia pod marynarką 6-lampowej superheterodyny, czy motocykla z przyczepką, z góry skazane są na niepowodzenie i dlatego też należy ich poniechać.

5. Jeśli nawet konacie z głodu, nie wstępujcie na śniadanie do mieszczącej się na terenie Targów restauracji „Belweder". Po co macie denerwować się widokiem panującego tam bałaganu, tudzież niefrasobliwych, zupełnie niewykwalifikowanych kelnerek, które, gdy zamawiacie jajka, to przynoszą Wam piwo, a gdy zamawiacie piwo, to przynoszą Wam musztardę?

6. W pawilonach nie należy wydawać żadnych okrzyków. Ani entuzjastycznych, ani krytycznych. Okrzyki w rodzaju: „O rany Julek, co za maszyna!", „Jak babcię kocham, coś nadzwyczajnego!" — czy „Phiii... Traktor! Żeby oni widzieli moją zapalniczkę, którą dostałem od wuja Leona, ho, ho, ho!" — dowodzą iż jesteśmy ludźmi nieopanowanymi i jako tacy winniście siedzieć w domu, a nie wrzeszczeć na Targach, wywołując w ten sposób hałas i zgiełk.

7. Po bilety do Opery Poznańskiej nie warto się pchać, a to z dwóch powodów. Pierwszy powód — i tak nie dostaniecie. Drugi powód — lepszą operę macie na miejscu, na Targach. Idźcie tylko do Centrali Odzieżowej, do stoiska, gdzie sprzedaje się pończochy stylonowe. Co się tam dzieje! Opera, cyrk i kino!

8. Zdejmowanie pantofli tudzież skarpetek i moczenie dolnych kończyn w rozkosznie szemrzących basenach nie jest czynnością mile widzianą i nawet fakt, że jest się bardzo zmęczonymi nie usprawiedliwia takiego postępowania.

9. Uważać na napisy i w stoisku Centrali Zielarskiej nie żądać kiełbasy z musztardą, w stoisku Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego plastrów na odciski, a w kioskach PPK „Ruch" marynowanych śledzi. Żądania takie nie wydają zbyt chlubnego świadectwa o Waszej roztropności.

10. Kupując towary importowane — spytać się sprzedawcy, co to jest, gdyż w przeciwnym razie może się Wam wydarzyć to, co wydarzyło się Felusiowi Kiszce, który nie znając języka węgierskiego kupił dwa pudełka cukierków, sądząc że to papierosy, butlę płynu na pluskwy zamiast flaszki wina, oraz wydło toaletowe zamiast czekolady.

Jeśli do powyższych wskazówek będziecie się ściśle stosować, pobyt na Targach stanie się dla Was — o, Czytelnicy — prawdziwą przyjemnością, a jeśli odwrotnie, to odwrotnie.

Mówię Wam to z własnego doświadczenia JUR

Nowe rekordy lotników szybowcowych

KRAKOW. W dniu Swięta Pracy polscy piloci szybowcowi zgłosili ustalenie nowych rekordów w przelotach szybowcowych, w tym jednego rekordu światowego.

Pilot Adam Ziętek z pasażerem Dąbrowskim, startując z lotniska Zar k. Zywca, ustalił nowy rekord światowy przelotu po trójkącie, uzyskując szybkość 45 km/godz.

Rekordzistka Polski w szybownictwie Irena Kempówna z pasażerką Wantową na dwu-osobowym szybowcu „Zuraw" poprawiła rekord Polski w długości lotu, uzyskując odległość 127 km.

Pilot Wielgus na dwu-osobowym szybowcu „Zuraw", startujący z lotniska Balice k. Krakowa, ustanowił nowy rekord Polski w locie docelowym, przelatując dystans Balice — Krosno, długości 163 km.

Przemówienie przewodn. CRZZ A. Zawadzkiego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

proletariacką ideologię — ideologię wiary w lepszą przyszłość ludzkości, pokoju i braterskiego współżycia narodów, postępu i pełnego wyzwolenia człowieka pracy z wszelkich form ucisku klasowego.

WALKA O POKÓJ

Przeprowadzimy „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" pod znakiem walki o pokój. Uczynimy tak dlatego, że walka o pokój jest dziś podstawowym, najważniejszym, najpilniejszym zadaniem każdego narodu i każdego człowieka.

Razem z bratnimi krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Chinami Ludowymi, musimy skupić się mocniej niż kiedykolwiek wokół Związku Radzieckiego, potężnej i niewzruszonej opoki pokoju i postępu. Kiedy nasi bracia robotnicy krajów kapitalistycznych, odmawiają wyładowania broni amerykańskiej i produkcji sprzętu wojennego, ponosząc w tej walce ofiary krwi i życia, my, w Polsce Ludowej — musimy nieustannie podnosić wydajność i dyscyplinę pracy, pracować szybciej i lepiej, podnosić naszą wiedzę i kulturę, żeby coraz bardziej umacniać obóz socjalizmu, który jest przodującą siłą wielkiego obozu pokoju.

NAJPILNIEJSZE ZADANIA

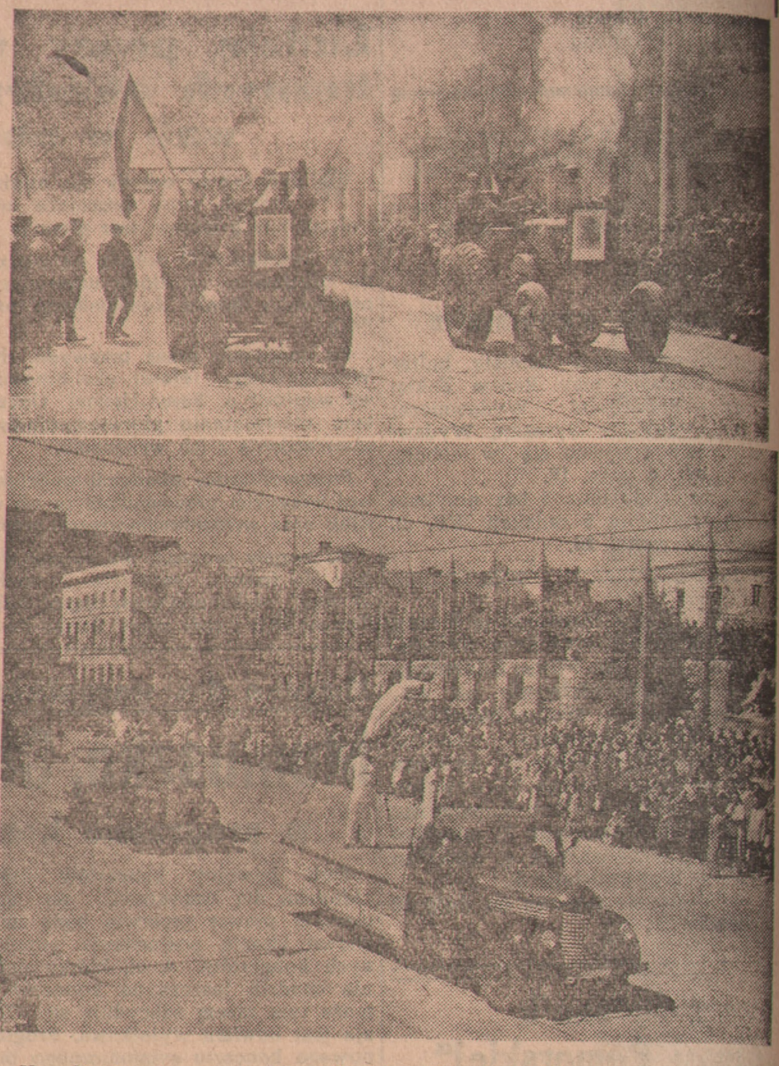
Za kilka dni rozpocznie się u nas zbieranie podpisów pod apel Światowego Komitetów Bojowników o Pokój. Apel ten żąda zakazu broni atomowej i piętnuje jako rząd zbrodniarzy wojennych ten rząd, który pierwszy użyłby broni atomowej w celach wojennych. Apel ten, prosty i dla każdego zrozumiały, posiada ogromną siłę mobilizującą. Wędruje on już po całym świecie i stuka do wszystkich drzwi.

Wkrótce złożymy i my, Polacy, nazwiska swoje pod apel sztokholmski. Staniemy do tego apelu bojowników o pokój wszyscy, którym drogi jest nasz kraj ojczysty i nasze wspaniałe budownictwo, wszyscy, którzy chcemy w pokoju budować Polskę Ludową, kulturalną i szczęśliwą.

Wczorajsze potężne manifestacje 1-Majowe, w których dominowało hasło walki o pokój, wyraziły dobitnie postawę i wolę naszego narodu. Niechże pracownicy naszej oświaty, nasi literaci i artyści, pracownicy naszej prasy i całego naszego frontu kulturalnego podtrzymują i rozpłomieniają tę wolę. Niech pomogą przekuć ją we wszystkich dziedzinach naszego życia w codzienny czyn na rzecz Polski Ludowej i Pokoju.

Stoimy w pierwszych szeregach wielkiej międzynarodowej batalii o pokój. Wygramy tę batalię, bo o pokój czynem walczyć będzie cały naród polski, bo o pokój walczą wraz z nami ludy wszystkich krajów, bo na czele tej światowej walki stoi potężny i czujny Związek Radziecki.

Z uroczystości 1-Majowych



Na zdjęciu górnym: traktory Państw. Ośrodków Maszynowych na defiladzie w Bydgoszczy. Na zdjęciu dolnym: defilada sportowców w Warszawie. (Foto — IKP i „Film Polski")

SPORT

Doskonałe wyniki lekkoatletów na stadionie we Wrocławiu

WROCŁAW. Na dużym stadionie olimpijskim im. gen. Swierczewskiego rozegrane zostały międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem zawodników fińskich oraz czołowych lekkoatletów polskich.

Wyniki techniczne. 200 m — 1) Stawczyk (Poznań) 22,2 sek., 2) Mach (Gdańsk) 22,6 sek., 3) Antonowicz (Łódź) 23,1 sek., 4) Buhl — 23,3 sek.

400 m — 1) Lipiec (Wrocław) 51,6, 2) Lipski (Warszawa) 51,9, 3) Puchowski (Gdańsk) 52,9, 4) Renholm (Finl.) 53.0.

800 m — 1) Bartecki (Poznań) 1:57, 2) Potrzebowski (Szczecin) 1:57,9, 3) Bekowski (Wrocław) 1:58,5.

10×100 m — 1) AZS — 2:00,3, 2) Spójnia — 2:01,6, 3) Studium WF — 2:08,4.

Widzów około 15 tysięcy. Organizacja sprawna.

Ruzicka znów pierwszy na IV etapie W-P

IV etap wyścigu kolarskiego Warszawa-Praga na trasie Wrocław—Chorzów przyniósł zwycięstwo Ružiczce (Czechosłowacja), który tym samym wygrał już dwa etapy. Czas zwycięzcy 5:37:40. Na drugim miejscu przybył Francuz Alix, na trzecim Dimov (Bułgaria). Pierwszy z Polaków — Siemiński uplasował się na jedenastym miejscu.

Oficjalne wyniki III etapu wyścigu W-P

Oficjalna klasyfikacja indywidualna na III etapie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga przedstawia się następująco:

1) Ruzicka (CSR) 6:05:45 (1 min. bonifikaty dla zwycięzcy); 2) Vesely (CSR) 6:06:45; 3) Niculescu (Rumunia) 6:06:45; 4) Herbulot (FSGT) 6:06:45; 5) Br. Kłabiński (Polonia Francuska) 6:06:45;

Na III etapie wycofali się: Holubec (CSR), Ammentorp (Dania) oraz Saunders, Russel i Jones (wszyscy Anglia).

Klasyfikacja drużynowa etapu: 1) Bułgaria — 18:20:25; 2) FSGT — 18:20:27; 3) Węgry — 18:20:31; 4) Polska — 18:20:31; 5) Polonia Francuska — 18:20:35.

Klasyfikacja drużynowa po III etapach: 1) FSGT — 45:06:39; 2) Dania — 45:06:[illegible]; 3) Polonia Francuska — 45:09:56; 4) CSR — 45:12:36; 5) Rumunia — 45:12:54; 6) Węgry — 45:21:41; 7) Polska — 45:25:28; 8) Bułgaria — 45:37:15; 9) Niemcy — 46:08:44; 10) Finlandia — 46:20:22; 11) Anglia — 47:16:26; 12) Triest — 48:49:15.

14.V.1950 w Bydgoszczy BIEG IKP

Już za tydzień mija termin zgłoszeń

Termin tradycyjnego biegu na przełaj o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" zbliża się w szybkim tempie. Już za tydzień, dnia 10 bm. mija ostateczny termin zgłoszeń zawodników. Po tym terminie zgłoszenia będziemy przyjmować tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach biorąc pod uwagę datę stempla pocztowego, wzgl. poważnie umotywowaną przyczynę spóźnienia.

Liczba zgłoszonych zawodników wzrasta z dnia na dzień. W obecnej chwili figurują już na niej nazwiska zawodników leszczyńskiego Kolejarza, zawodników poznańskiej Stali, piotrkowskiej Gwardii, toruńskiego AZS-u, mosińskiej Unii i in. Najliczniejszy zespół do tej chwili zgłosił Związkowiec — Cujavia z Inowrocławia. Lada dzień spodziewamy się oficjalnych zgłoszeń zaawizowanych już nam zawodników z Szczecina i Gdańska, Łodzi, Poznania i Warszawy.

I W[illegible] dnia na dzień wzrasta również liczba [illegible] nagród do naszego biegu. M. in. pię[illegible]kną nagrodę w postaci przybocznej ka[illegible]ty sanitarnej wyposażonej w apteczkę pierwszej pomocy ufundował Okr[illegible]g Pomorski Polskiego Czerwonego Krzyża dla najlepszego zawodnika, członka rzeczywistego PCK. Wszystkie firmy i instytucje, które zechcą ze swej strony przyczynić się do uświetnienia naszej wielkiej propagandowej imprezy sportowej przez ufundowanie nagród, prosimy o zgłoszenie tej gotowości do redakcji naszego pisma.

Bieg „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" jest imprezę propagandową i głównym jego celem jest dołożenie cegiełki do dzieła umasowienia sportu polskiego. Oczekujemy więc tłumnego startu zawodników wsi i miast.

Dla przypomnienia podajemy raz jeszcze, że trasa naszego biegu wynosi około 3000 m. Udział w biegu mogą wziąć zawodnicy zarówno stowarzyszeni tak i niestowarzyszeni powyżej lat 17. Wszyscy uczestnicy naszego biegu otrzymają piękne dyplomy pamiątkowe, a prócz tego dla zwycięzców przeznaczony jest szereg nagród indywidualnych i zespołowych.

A więc uwaga sportowcy wsi i miast! Jeszcze tylko tydzień pozostaje Wam do zgłoszenia się do tradycyjnego V biegu na przełaj o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy. Zgłoszenia należy nadsyłać do działu sportowego IKP — Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20.

HUMOR



Prawdziwa próba...

— Ach! Żonie powiedziałem, że biorę kontrabas i idę na próbę.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA PIĄTEK, 5 MAJA 1950:

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.20 Utwory St. Moniuszki — Bdg. progr. II. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszechnica radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert zespołu mandolinistów E. Ciukszy. 14.00 Radiokronika. 14.55 Mówią książki. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Historia literatury polskiej. 18.15 Polskie pieśni masowe. 19.00 Koncert symfoniczny — w przerwie ok. godz. 20.00 — dziennik wieczorny. 21.30 Reportaż z Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego. 21.45 Rezerwa. 22.00 Szpilki — audycja satyryczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Utwory Franciszka Couperin Wielkiego. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZ[illegible]YJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOW[illegible]E ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁA[illegible]CAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. WYDAWCA: SPÓŁDZ[illegible]IELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERW[illegible]ONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy ul Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E-1-10070